

Sygn. akt. IV Ka 341/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Głowacki

Sędziowie SSO Grzegorz Szepelak

SSR del. do SO Katarzyna Szafrąńska (spr .)

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Czesława Twardowskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2014 r.

sprawy **R. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy

z dnia 20 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 612/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Trzebnicy do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 341/15

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że w dniu 02 września 2014 w godzinach nocnych na terenie garażu podziemnego, mieszczącego się w T. na ul. (...) – (...) (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. C., dokonał umyślnego uszkodzenia mienia w postaci napędu bramy garażowej, w ten sposób, że szarpiąc za rączkę od bramy i rygiel czyniąc niezdatny do użytku, powodując straty na kwotę 2,5 tys. zł czym działał (...) (...) reprezentowanej przez M. A..

Jednocześnie, z uwagi na to, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazywała, iż cele postępowania karnego zostaną osiągnięte pomimo nie przeprowadzenia rozprawy, za jego zgodą wyrażoną w dniu 04 września 2014 r. w formie oświadczenia złożonego do protokołu przesłuchania podejrzanego, prokurator skierował do Sądu na zasadzie art. 335§1 k.p.k. wniosek o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy.

Na tej podstawie, Sąd Rejonowy w Trzebnicy II Wydział Karny wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. akt II K 612/14:

I. uznał oskarżonego R. K. za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, że działał on w porozumieniu z inną osobą i za to na podstawie art. 288§1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk w zw. z art. 70§1 pkt 1 kk, wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 72§2 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej (...) (...) reprezentowanej przez M. A. kwoty 1250 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt) zł w terminie 1 (jednego) roku od uprawomocnienia się wyroku;

IV. na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego R. K. zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu zgodnie z dyspozycją art. 438 pkt 2 i 3 kpk:

1. obrazę art. 2§1 w zw. z art. 297§1 i 345§1 kpk przez zaniechanie zwrócenia sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania – w sytuacji, gdy materiał dowodowy świadczył o jego poważnych brakach, ograniczając się w istocie do wyjaśnień oskarżonych i wymuszonego, pobieżnego przyznania się przez nich do winy oraz wyrażenia zgody na tzw. samoukaranie, zaś Sąd wbrew dyspozycji art. 343§7 kpk mimo oczywistych wątpliwości, co do zasadności zarzutu aktu oskarżenia wnioski oskarżyciela w tym zakresie uwzględnił;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez przyjęcie, że oskarżony – mimo jakichkolwiek ku temu powodów – umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim dokonał uszkodzenia napędu elektrycznego bramy garażowej w cudzych pomieszczeniach, podczas gdy uszkodzenie rzeczonych mechanizmów nastąpiło wskutek nieumiejętnego posługiwania się instalacją do ręcznego, awaryjnego otwierania drzwi/wrót/garażu podziemnego, przy czym podany koszt naprawy został zawyżony niemal 10-krotnie, podczas gdy faktycznie nie przekroczył sumy 200 złotych, a co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ze względu na znamiona ewentualnego wykroczenia z art. 124 kw.

W związku z podniesionymi zarzutami, obrońca oskarżonego wnosil na podstawie art. 427§1 kpk o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania na zasadach ogólnych.

Sąd Okręgowy zważył, co następujące:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest zasadna w części dotyczącej podniesionego przez niego zarzutu, w którym kwestionuje on wysokość poniesionej przez pokrzywdzonego szkody i w tym zakresie zasługuje ona na uwzględnienie.

Na samym wstępie rozważań w tym przedmiocie należy wskazać, że zaskarżony wyrok został wydany w trybie konsensualnym z art. 343 w zw. z art. 335 kpk. Zgodnie z dyspozycją wskazanych przepisów, sąd może uwzględnić wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie wobec niego uzgodnionych kar w przypadku, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte. W sytuacji, w której Sąd podziela zdanie prokuratora, co do zaproponowanych przez niego kar i środków karnych, wydaje na posiedzeniu, zgodnie z treścią art. 343§6 kpk, wyrok uwzględniający rzeczony wniosek. W przypadku natomiast, gdy uzna, iż wymierzona sprawcy kara nie odpowiada okolicznościom popełnionego przez niego czynu, bądź też ustalony w sprawie stan faktyczny budził wątpliwości, winien skierować sprawę na rozprawę celem jej rozpoznania. Powyższe oznacza, że sam złożony w trybie art. 335 kpk wniosek nie wiąże Sądu w sposób bezwzględny i nie musi zostać automatycznie przezeń zaaprobowany. Choć instytucja dobrowolnego poddania się karze została wprowadzona do polskiej procedury karnej dla przyspieszenia oraz odformalizowania tegoż postępowania, powyższe nie zwalnia Sądu od wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów oraz okoliczności sprawy celem poczynienia właściwych ustaleń faktycznych, tego wymaga od niego bowiem zasada prawdy materialnej. W każdym przypadku, więc Sąd powinien rozważyć, czy zawarte pomiędzy prokuratorem, a oskarżonym porozumienie jest adekwatne do sprawstwa, stopnia winy oraz przebiegu zdarzeń, odnoszących się do popełnionego przez sprawcę czynu.

W przedmiotowej sprawie, Sąd I instancji zaakceptował wysokość szkody podaną przez M. A., reprezentanta pokrzywdzonego – (...) (...) i przyjął, iż odpowiada ona rzeczywistej szkodzie. Jak wskazał przedstawiciel pokrzywdzonej Wspólnoty, na skutek zachowania oskarżonych: R. K. oraz M. C. doszło do uszkodzenia napędu do garażu firmy (...) poprzez zerwanie przewodnicy oraz nadwyrężenie mechanizmu ryglowania bramy. Z uwagi na powyższe, zdaniem świadka M. A., powstała szkoda opiewająca na kwotę 2.500 zł. Jak ponadto zeznał w/w, poza napędem, nie stwierdził on żadnych innych uszkodzeń w mechanizmie otwierania rzeczonoego garażu, które powstałyby na skutek penalizowanego postępowania oskarżonych. Wysokość szkody podana przez pokrzywdzonego została następnie ustalona jako ostateczna jej wartość i w konsekwencji finalnie zaakceptowana również przez Sąd Rejonowy w wyroku, na podstawie którego zobowiązał on oskarżonego R. K. do uiszczenia połowy jej wysokości w postaci zobowiązania go do zapłaty 1.250 zł na rzecz pokrzywdzonej (...) (drugą połową kwoty został obciążony drugi współsprawca). Jak słusznie podniósł obrońca oskarżonego w wywiedzionej apelacji, tak dokonana wycena rzeczonoj szkody ma postać nieprawidłowej. Jak wynika z nagrania z monitoringu, stanowiącego dowód w sprawie, oraz zeznań świadka J. N., na skutek działań sprawców, doszło do wygięcia łącznika pomiędzy napędem, a samą bramą do garażu. Powyższe kontrastuje z treścią zeznań M. A., który opisując zaistniałe zdarzenie, używa sformułowania „zniszczenie”, wskazujące na kompletny brak funkcjonowania danego urządzenia. Opisana rozbieżność winna zostać wyjaśniona w toku postępowania, tymczasem została ona zupełnie pominięta przez Sąd. Niezrozumiała pozostaje również wysokość wskazanej przez pokrzywdzonego szkody. Nie została ona poparta żadnym dokumentem, czy dowodem w jakikolwiek sposób uwiarygodniającym jej wysokość. Należy wskazać, iż napędy do bram garażowych nie są urządzeniami, których ceny są powszechnie rozpoznawane i znane, z tego też względu trudno przypuszczać, by samo oświadczenie pokrzywdzonego było miarodajne dla oceny ich wartości przez Sąd I instancji, szczególnie, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z uszkodzeniem owego urządzenia, nie zaś unicestwieniem całego mechanizmu. Już pobieżna analiza cen istniejących na rynku tego typu mechanizmów wskazuje, że wartość szkody wskazana przez pokrzywdzonego musi być zawyżona. Z powyższych względów, tak wysoka szkoda w postaci 2.500 zł winna wzbudzić wątpliwości orzekającego Sądu Rejonowego i prowadzić do przeprowadzenia dowodów wyjaśniających tą kwestię. Jest to szczególnie istotne w kontekście tego, że, jak wskazał obrońca oskarżonego, w zależności od jej faktycznej wartości, sprawcy może zostać przypisany czyn penalizowany w art. 288§1 kk bądź tylko wykroczenie. Na tej podstawie, należy stwierdzić, że wysokość wyrządzonej szkody powinna budzić wątpliwość Sądu, z tego też względu Sąd nie powinien zaakceptować wniosku prokuratora o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy, lecz zamiast tego skierować sprawę na rozprawę celem wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości.

Ustosunkowując się natomiast do zarzutu obrońcy, kwestionującego przypisany oskarżonemu zamiar bezpośredni popełnionego czynu, to ma on postać niezasadnego. Jak wynika z wyjaśnień samego oskarżonego, chciał on wydostać się z garażu i w tym celu wspólnie z kolegą zaczął szarpać za rączkę bramy i rygiel od napędu, co w konsekwencji doprowadziło do jej otwarcia, jak i uszkodzenia mechanizmu napędu. Powyższe odpowiada także wersji zdarzeń przedstawionej w apelacji przez obrońcę oskarżonego. Należy jednak zaakcentować, iż z bezspornie ustalonego w sprawie faktu, w/w wyciąga nieprawidłowe konsekwencje prawne. Jak się wskazuje w doktrynie, z zamiarem bezpośrednim mamy do czynienia również przy tzw. **przestępstwie nieuchronnym**, które zachodzi wówczas, gdy istnieje pewność co do tego, że wraz z urzeczywistnieniem stanu rzeczy, którego sprawca bezpośrednio chce, zrealizowany zostanie - w pewnym sensie jako jego nieunikniony produkt uboczny - inny stan rzeczy prawnokarnie relewantny. Zamiar bezpośredni występuje zatem niezależnie od faktu, że sprawca - świadom co prawda konieczności realizacji znamion jakiegoś przestępstwa - subiektywnie nie traktuje go jednak jako celu swej aktywności. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, iż ustalenie, że sprawca czynu ma świadomość konieczności (a nie tylko możliwości) urzeczywistnienia znamion czynu zabronionego, przesądza wolę realizacji tych znamion i tym samym zamiar bezpośredni (**komentarz do art. 9 kodeksu karnego [w:] Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. wyd. II. pod red. Jacka Giezka, stan prawny na dzień 2012.05.15, dostępny w programie LEX**). Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż oskarżony dokonał umyślnego zniszczenia napędu od bramy. Penalizowane zachowanie miało na celu umożliwienie mu wydostania się z garażu i to głównie dążenie do uwolnienia się powodowało jego działaniem. Powyższe jednak nie zwalnia R. K. od odpowiedzialności. Oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że szarpiąc za rygiel, dokona jego uszkodzenia, jednocześnie jednak bezpośredni cel, jakim było dla

niego wyjście z zamkniętego pomieszczenia, miał dla niego postać priorytetu. Z tego względu dla jego realizacji gotów był także wypełnić swoim postępowaniem znamiona przestępstwa z art. 288§1 kk., co też uczynił w pełnej tego świadomości.

Niezależnie od wyżej przedstawionych rozważań, Sąd Okręgowy pragnie również zaakcentować, że na etapie postępowania odwoławczego zaistniały wątpliwości dotyczące stanu poczytalności oskarżonego zarówno w chwili popełnienia przez niego zarzucanego mu występkę, jak i w toku prowadzonego następnie postępowania. Jednocześnie Sąd Odwoławczy podkreśla, iż powyższe nie wynika z błędu poczynionego przez Sąd Rejonowy, który w sposób prawidłowy dokonał analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego odnoszącego się do osoby sprawcy i na tej podstawie uznał, że jego kondycja psychiczna nie budzi wątpliwości (w szczególności z uwagi na to, iż wskazał na to sam oskarżony). Podczas rozprawy apelacyjnej oskarżony R. K. przyznał natomiast, iż cierpi na problemy zdrowotne w związku z uzależnieniem od narkotyków, nadto jest on także oskarżonym w sprawie o przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W jej toku został powołany biegły celem do oceny kondycji psychofizycznej oskarżonego w związku z wątpliwościami, które pojawiły się, co do stanu jego poczytalności, jak i zdolności do wzięcia udziału w postępowaniu. Ze względu na powyższe, także i w rzeczonyj sprawie, oskarżony powinien zostać poddany badaniu przez biegłego lekarza psychiatrę. Również zgodnie z art. 79§3 kpk, oskarżonemu powinien zostać wyznaczony adwokat z urzędu celem obrony jego praw.

Na podstawie powyższego, Sąd Okręgowy zdecydował o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Należy podkreślić, iż tym samym likwidacji ulega kompromis pomiędzy prokuratorem, a oskarżonym zawarty na podstawie art. 335 kpk i sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych. Podczas ponownego procedowania Sąd I instancji powinien mieć na uwadze wysokość wyrządzonej przestępnym czynem szkody, która nie ma postaci ustalonej, z tego względu wymaga przeprowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego, jak i również koniecznym staje się zobowiązanie pokrzywdzonego, do przedstawienia dowodu wskazującego na określoną wartość szkody, którą podał on w toku postępowania. Te czynności procesowe przyczynią się do ostatecznego ukształtowania wysokości wyrządzonej szkody, tym samym także wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawstwa oskarżonego, a wpływających na jego karalność. Istotna w sprawie jest również kwestia wątpliwości pojawiających się w odniesieniu do stanu poczytalności oskarżonego. Z tego

względu Sąd I instancji powinien wątpliwości te wyjaśnić poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry celem ustalenia, czy w chwili popełnianego przypisanego mu czynu, oskarżony był w stanie pełnej poczytalności oraz jaki jest jego obecny stan, i czy ma on wpływ na jego uczestnictwo w toku postępowania oraz ewentualne zapewnienie oskarżonemu obligatoryjnej obrony w sprawie, gdyby jego kondycja psychofizyczna tego wymagała.

Z tego względu orzeczono jak na wstępie.